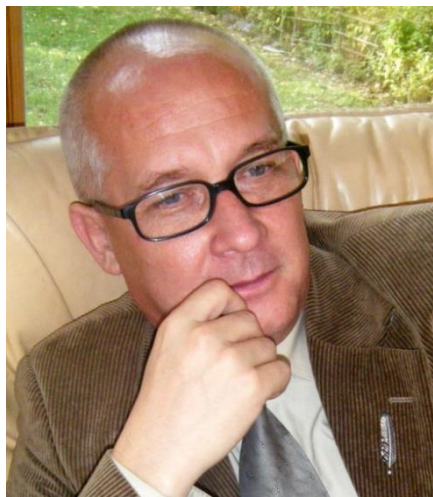


Rozmyślania



Witkacy

17 września mija kolejna rocznica tragicznej śmierci Stanisława Ignacego Witkiewicza – Witkacego. Choć minęło już tyle lat dyskusje i spory wokół jego życia i twórczości nie ustają. Ktoś kiedyś powiedział, że Witkacy sam to wszystko zaplanował...

Andrzej Dębowski

Był twórcą literatury, malarzem, filozofem, teoretykiem sztuki. Urodził się w Warszawie 24 lutego 1885 roku, życie zakończył śmiercią samobójczą 18 września 1939 roku w Jeziorach na Podlasiu. To była dziwna śmierć, bo w zasadzie do dzisiaj nie wiadomo jak ona nastąpiła, choć teorii na ten temat jest wiele. Według jednej miał się zastrzelić, według innej otruci, a niedawno pojawiła się i taka, że Witkacy wcale nie popełnił samobójstwa, że przeżył wojnę, bo podobno pojawiły się na to dowody... Choć to tylko teorie, to trzeba przyznać, że fascynujące i napędzające koniunkturę w promocji jego osoby i twórczości...

Rodzice Witkacego – wybitny krytyk literacki, pisarz i malarz Stanisław Witkiewicz oraz nauczycielka muzyki Maria z Pietrzkiwiczów, zadbali o rozwój intelektualny i artystyczny syna. Trzeba wiedzieć, że jego rodzicami chrzestnymi byli słynna aktorka Helena Modrzejewska i skrzypek, bajarz, legenda Zakopanego – góral Sabała. Dzieciństwo i młodość spędził Witkacy w Zakopanem zdobywając wiedzę pod kierunkiem ojca i jego wybitnych przyjaciół. Prywatna i dosyć swobodna edukacja przyniosła jednak niespodziewane efekty: już jako ośmioletni chłopiec Stanisław Ignacy pisywał dramaty pozostając pod wpływem dzieł Szekspira. Jego dojrzałe i trudne lektury stały się źródłem inspiracji literackich oraz poważnych refleksji filozoficznych, które także potwierdzały powszechną opinię o niezwykłym talencie cudownego dziecka. Interesował się bardzo również naukami przyrodniczymi, matematyką oraz muzyką.

Osobowość Witkacego kształtowało środowisko wybitnych ludzi tego czasu, którzy bywali w rodzinnym domu pisarza, między innymi: Stefan

Żeromski, Henryk Sienkiewicz. Po zdaniu matury Stanisław Ignacy wyjechał do Krakowa, by studiować malarstwo u Jana Stanisławskiego i Józefa Mehoffera. Przyzwyczajony jednak do samodzielności i zupełnej swobody nie ukończył studiów. Od 1901 roku wiele podróżował. Gauguin i Picasso, których malarstwo wtedy poznał, ukształtowali jego upodobania i poglądy na sztukę.

Twórczością literacką Witkacy parął się od dzieciństwa, zaś pierwsze dojrzałe dzieło, powieść „622 upadki Bunga, czyli demoniczna kobieta”, ukończył w 1911 roku (wydano ją dopiero w 1972 roku). Ma ona charakter autobiograficzny i jest traktowana jako klucz do zrozumienia twórczości i filozofii autora.

W 1914 roku jako fotograf i rysownik podjął wyprawę naukową do Australii i Oceanii towarzysząc przyjacielowi, wybitnemu etnologowi Bronisławowi Malinowskiemu. Przerwał ją jednak na wieść o wybuchu wojny i wyjechał do Petersburga. Witkacy (w przeciwieństwie do swojego ojca, zwolennika Józefa Piłsudskiego) opowiadał się za współpracą z Rosją, upatrując w takim powiązaniu szansę na niepodległość. Walczył na froncie jako podporucznik (pawłowski pułk gwardii), był ranny. Wpływ na ukształtowanie się jego poglądów wywarł dekadentyzm i nihilizm inteligencji rosyjskiej oraz rewolucja październikowa. Z tych doświadczeń wynika później katastroficzna historiozofia S. I. Witkiewicza.

Po powrocie do Polski (1918) wiele pisze, publikuje, współpracuje z teatrem, która owocuje dramatem „Maciej Korbowia i Bellatrix”. W 1919 roku ukazuje się dzieło filozoficzne w szczególności sposób uwzględniające poglądy estetyczne: „Nowe formy w malarstwie i wynikające stąd nieporozumienia”. W nim zawiera słynną teorię Czystej Formy. Współpracuje z grupą malarzy „Formiści” oraz mieszczykiem „Zdrój” (dramat „Pragmatyści”). Związki Witkacego z teatrem zaczynają się w 1921 roku premierą „Tumora Mózgowicza” na scenie Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie. Według danych opublikowanych przez Lecha Sokoła dramatyczny dorobek Witkiewicza liczył 39 utworów, jednak zachowało się spośród nich 21 tekstów. Artykuły z lat 1919-1921 ukazały się w 1922 roku w zbiorze zatytułowanym „Szkice estetyczne”, zaś w 1923 roku autor opublikował książkę „Teatr” zawierającą artykuły polemiczne dotyczące Czystej Formy w teatrze. W wielkiej dyskusji wokół teorii Witkacego udział wzięli wybitni myśliciele i krytycy okresu dwudziestolecia międzywojennego angażując się z nim w żarte spory. Podobne zainteresowanie i różnicę stanowisk budziły kolejne premiery jego sztuk teatralnych.

Oprócz wymienionych wcześniej sztuk warto wspomnieć jeszcze kilka: „W małym dworku” (pierwsze wystawienie w 1923 roku), „Metafizyka dwugłowego cielecia” (pierwsze wystawienie w 1928 roku), „Kurka wodna” (1922), „Mątwą” (druk w 1923, pierwsze wystawienie w 1933 roku), „Jan Maciej Karol Wścieklica” (pierwsze wystawienie w 1925 roku). Wiele utworów, wśród nich słynny dramat „Szewcy” (pierwsze wystawienie w 1957 roku), inscenizowano dopiero po wojnie.

Rozdrażnienie wywołane lekceważeniem myśli Stanisława Ignacego Witkiewicza nie osłabiło jego sił twórczych. W 1927 roku ukazuje się powieść „Pożeganie jesieni”, zaś w 1930 słynne dzieło „Nienasycenie” (napisane w 1927 roku). Interesował się również działaniem środków odurzających i dewiacjami życia społecznego („Niemyte dusze”) – łączne wydanie pt. „Narkotyki”. W 1935 roku ukazało się dzieło filozoficzne „Pojęcia i twierdzenia implikowane przez pojęcie Istnienia”.

Witkacy znany jest przede wszystkim jako autor niezwykłych, zaskakujących form utworów scenicznych i dzieł malarskich. Był wybitnym człowiekiem ukształtowanym w epoce modernizmu, piszącym głównie w okresie międzywojennym. W powszechnej opinii współczesnych krytyków przerosł obydwie epoki miarą swojego talentu i dopiero po dziesiątkach lat interpretacje jego dzieł świadczą o tym, że jest twórcą rozumianym. Dramaty wyrażające niepokój i poglądy estetyczne tego autora nie poddają się łatwemu odbiorowi, wymagają zapoznania się z refleksjami Witkacego o sztuce, a także z jego biografią znaczącą piętnem nieszczęść. Dostrzegając zagrożenia dla kultury i indywidualizm artysty, przeżywając rozczarowanie rozwojem sytuacji w Europie S.I. Witkiewicz, dzień po wkroczeniu do Polski wojsk sowieckich, popełnił samobójstwo.

Biografia Witkacego obfitowała w wiele zdarzeń. Legenda szalonego literata na tyle utrwaliła się w świadomości społecznej, że poprzez nią odczytywano artystyczne dokonania twórcy.

Andrzej Z. Makowiecki, powołując się na Kazimierza Wykę i Małgorzatę Szpakowską, przedstawił różne oblicza legendy Witkacego. Najbardziej żywotna okazała się legenda wyrosła z klimatu przybyszewszczyzny, podkreślająca skandale, nocne eskapady, zgorzienie, skłonność do używek i erotycznych ekstrawagancji. Witkacy, nazywany „wariatem z Krupówek”, jawił się w plotkach jako pijak, narkoman, erotoman, który cechował się niezwykłą żywotnością biologiczną, ale i wręcz nienaturalną sprawnością intelektualną. Uważano, że niezrozumiane utwory literackie są konsekwencją zgubnego stylu życia. Atmosfera skandalu i zgorzienia wzmagala jednak zainteresowanie osobą i twórczością tego nietuzinkowego ekscentryka.

Mniejszą rolę w kształtowaniu wyobrażeń o Witkacym odegrała legenda filozoficzna. Nasycenie różnego typu wypowiedzi literackich refleksjami natury filozoficznej było w powszechnym mniemaniu pomyłką, brakiem warsztatu, nieumiejętnym uprawianiem Literatury. Takie pomieszanie literatury i filozofii nastęrczało spore trudności interpretacyjne. Nie w pełni rozumiano i chciano przyjąć teorii Czystej Formy, oczekiwano utworów z fabułą, mówiących o codzienności. „Wariat z Krupówek” nie ukrywał swojego narastającego pesymizmu, poczucia nienasycenia, obawy o zniszczenie indywidualności i niepewtarzalności każdego człowieka, przekonania o nieuchronności, a zarazem groźbie rewolucji napędzającej bieg dziejów. Zakorzenione w refleksji o religii i metafizyce poczucie nadchodzącej zagłady uformowało katastroficzny sposób myślenia autora „Szewców”.

Legenda Witkacego – twórcy oryginalnego, niezwykłego i szalonego, pijaka, narkomana i samobójcy – uległa weryfikacji po latach, kiedy powstały dojrzałe interpretacje jego wypowiedzi. Daleko od tej negatywnej legendy odbiegają wspomnienia żony, Jadwigi Witkiewiczowej, która z wielką tolerancją przyjęła zainteresowanie męża inną kobietą, eksperymenty ze środkami odurzającymi, których działanie chciał dokładnie opisać, by chronić przed nimi innych. W jej wypowiedzi można przeczytać o imponującej erudycji i pracowitości Witkacego, jego wielkim umiłowaniu i szacunku do przyrody, znajomości języków obcych, zainteresowaniu wieloma dziedzinami nauki i literaturą (W. Szekspir, J. Słowacki, B. Prus, T. Miciński, J. Conrad, J. Kaden-Bandrowski, K.I. Gałczyński czy B. Schulz), trwałości i bezkompromisowości poglądów. Choć Witkacy był kontrowersyjną postacią życia literackiego, zasłużył sobie niewątpliwie na opinię artysty oryginalnego, przemawiającego do odbiorcy nowym językiem – poprzez formę.